

Misterium w kadrze Mądzika

Stołeczny Teatr Mały pokazuje wystawę „Fotografia. Mądzik. Z drogi”. Ponad dwadzieścia prac w dużym formacie, wybranych z pokaźnego archiwum maga teatru plastyki i światła, układa się w niecodzienną opowieść o trudzie i zwiewności życia, przemijaniu, odchodzeniu.

Ekspozycja narastała przez lata, zdjęcia powstawały w trakcie podróży artystycznych Leszka Mądzika ze Sceną Plastyczną KUL po świecie. Ale te fotografie nie mają charakteru reporterskich migawek – to zdjęcia impresje, zdjęcia refleksje, metafory inspirowane ideą, strukturą fotografowanego obiektu, barwą, światłem. Są tu fotografie z Meksyku: Chrystus umierający na krzyżu, Madona wśród wotów, w barwach przypominających kadry technicolorowego filmu, i jest spalona słońcem meksykańska ziemia z egzotycznym wielkim kwiatem. Jest poszarpana irlandzka szara skała, są jasne brzozy granitowej dłoni na płasko-rzeźbie egipskiej i ciemnoszare czaszki z Wilna.

Fotografie, wybrane starannie z archiwum artysty, w ekspozycji dopełniają się, układają w swoiste misterium. Oglądamy bosego pielgrzyma z Kolumbii siedzącego na bruku, a o krok dalej portugalską mogiłę ze szczątkami człowieka pochowanego zapewne przed tysiącami w takiej samej pozycji. Precyzja kadru, dbałość o barwę, troska w ukazywaniu faktury fotografowanych obiektów mówią tu, jak rodzą się następnie spektakle sceniczne Mądzika.

– Zawsze podczas wyjazdów z teatrem znajduję chwilę, aby fotografować. Fotografuję właściwie dla siebie, to, co mnie załasczynuje – mówi Leszek Mądzik „Rz”. – Te zarejestrowane impresje, klimaty, struktury pomagają mi poznać odległe światy i tworzyć własne.

JERZY WÓJCIK

„Fotografia. Mądzik. Z drogi”. Wystawę można oglądać do końca października.



Misterium życia — zdjęcia Leszka Mądzika z Kolumbii (z lewej) i Portugalii